

Kolejna miesięcznica, kolejny wieniec, kolejna walka

11 lipca 2021

W sobotę przed pomnikiem smoleńskim na placu Piłsudskiego w Warszawie doszło do incydentu, podczas którego interweniowała policja. Znowu poszło o wieniec.

W sobotę miała miejsce kolejna miesięcznica smoleńska. Rano premier Mateusz Morawiecki, prezes Jarosław Kaczyński oraz inni politycy PiS uczestniczyli we mszy świętej, a następnie złożyli kwiaty przed pomnikiem prezydenta Lecha Kaczyńskiego i Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku.

Podczas uroczystości doszło do szarpaniny z udziałem warszawskiego przedsiębiorcy Zbigniewa Komosy, który po raz kolejny złożył przed pomnikiem Ofiar Tragedii Smoleńskiej wieniec z napisem: „Pamięci 95 ofiar Lecha Kaczyńskiego, który ignorując wszelkie procedury, nakazał pilotom lądować w Smoleńsku w skrajnie trudnych warunkach. Spoczywajcie w pokoju, naród polski. Stop kreowaniu fałszywych bohaterów”. Wieniec został mu odebrany. Doszło do starcia między protestującymi i policją.

Rzecznik Komendy Stołecznej Policji nadkom. Sylwester Marczak przekazał PAP, że funkcjonariusze użyli wobec dwóch osób znajdujących się na placu Piłsudskiego środków przymusu bezpośredniego w postaci siły. Pierwsza z nich znieważała żołnierza, a druga posiadała przy sobie niebezpieczne narzędzie – powiedział Marczak. Dodał, że policja prowadzi w tych sprawach dalsze czynności.

To nie pierwszy taki incydent z udziałem Zbigniewa Komosy. Kilka dni wcześniej Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia wydał wyrok dotyczący składania przez mężczyznę wieńców w dniach: 10 lutego, 10 marca i 10 kwietnia 2020 roku. Sąd

uznał, że czyn Komosy nie obraża pamięci osób, które zginęły w katastrofie.

Tak wyglądały dotychczasowe próby składania wieńców przez Komosę.

<https://www.youtube.com/watch?v=30TP3P0p7Io>



Źródło: pl.SputnikNews.com